

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Poczta polowa 53 *15 grudnia* 1920 r.

6367

Oddział II Informacyjny

Ew/o № *6367* /II

DO

KW
6367

ADJUTANTURY GENERALNEJ.

Przedkłada się załączony referat o ewentualności powtórnej woj
z bolszewikami.

I załącznik.

I Zastępca Szefa Sztabu Gener

KULINSKI m.p.

Generał porucznik.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Za zgodność:

w. z. Strykowski
pprk

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Otrzymują:

1. Adj. Gen.
2. Szef Sztabu Gen.
3. I. Zast. Szefa Szt. Gen.
4. Oddz. II. N. D.
5. Oddz. III. N. D.
6. Oddz. V. N. D.
7. Szef E.M.S. Wojsk.
8. E.M.S. Wojsk. Oddz. I.
10. E.M.S. Wojsk. Oddz. IV. ~~ver~~tt/.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

Dz. *6367/13* dnia *15 XII* 1920 r.

Wydziel.

*Kpt. Głabinski. Prosy o
przeznaczenie cyfr obrotu, obsady
z mapy z d. 15 XII 20*

1000

1. H. S. Wojak. Minister
 2. H. S. Wojak. Minister
 3. H. S. Wojak. Minister
 4. H. S. Wojak. Minister
 5. H. S. Wojak. Minister
 6. H. S. Wojak. Minister
 7. H. S. Wojak. Minister
 8. H. S. Wojak. Minister
 9. H. S. Wojak. Minister
 10. H. S. Wojak. Minister
 11. H. S. Wojak. Minister
 12. H. S. Wojak. Minister
 13. H. S. Wojak. Minister
 14. H. S. Wojak. Minister
 15. H. S. Wojak. Minister
 16. H. S. Wojak. Minister
 17. H. S. Wojak. Minister
 18. H. S. Wojak. Minister
 19. H. S. Wojak. Minister
 20. H. S. Wojak. Minister
 21. H. S. Wojak. Minister
 22. H. S. Wojak. Minister
 23. H. S. Wojak. Minister
 24. H. S. Wojak. Minister
 25. H. S. Wojak. Minister
 26. H. S. Wojak. Minister
 27. H. S. Wojak. Minister
 28. H. S. Wojak. Minister
 29. H. S. Wojak. Minister
 30. H. S. Wojak. Minister
 31. H. S. Wojak. Minister
 32. H. S. Wojak. Minister
 33. H. S. Wojak. Minister
 34. H. S. Wojak. Minister
 35. H. S. Wojak. Minister
 36. H. S. Wojak. Minister
 37. H. S. Wojak. Minister
 38. H. S. Wojak. Minister
 39. H. S. Wojak. Minister
 40. H. S. Wojak. Minister
 41. H. S. Wojak. Minister
 42. H. S. Wojak. Minister
 43. H. S. Wojak. Minister
 44. H. S. Wojak. Minister
 45. H. S. Wojak. Minister
 46. H. S. Wojak. Minister
 47. H. S. Wojak. Minister
 48. H. S. Wojak. Minister
 49. H. S. Wojak. Minister
 50. H. S. Wojak. Minister
 51. H. S. Wojak. Minister
 52. H. S. Wojak. Minister
 53. H. S. Wojak. Minister
 54. H. S. Wojak. Minister
 55. H. S. Wojak. Minister
 56. H. S. Wojak. Minister
 57. H. S. Wojak. Minister
 58. H. S. Wojak. Minister
 59. H. S. Wojak. Minister
 60. H. S. Wojak. Minister
 61. H. S. Wojak. Minister
 62. H. S. Wojak. Minister
 63. H. S. Wojak. Minister
 64. H. S. Wojak. Minister
 65. H. S. Wojak. Minister
 66. H. S. Wojak. Minister
 67. H. S. Wojak. Minister
 68. H. S. Wojak. Minister
 69. H. S. Wojak. Minister
 70. H. S. Wojak. Minister
 71. H. S. Wojak. Minister
 72. H. S. Wojak. Minister
 73. H. S. Wojak. Minister
 74. H. S. Wojak. Minister
 75. H. S. Wojak. Minister
 76. H. S. Wojak. Minister
 77. H. S. Wojak. Minister
 78. H. S. Wojak. Minister
 79. H. S. Wojak. Minister
 80. H. S. Wojak. Minister
 81. H. S. Wojak. Minister
 82. H. S. Wojak. Minister
 83. H. S. Wojak. Minister
 84. H. S. Wojak. Minister
 85. H. S. Wojak. Minister
 86. H. S. Wojak. Minister
 87. H. S. Wojak. Minister
 88. H. S. Wojak. Minister
 89. H. S. Wojak. Minister
 90. H. S. Wojak. Minister
 91. H. S. Wojak. Minister
 92. H. S. Wojak. Minister
 93. H. S. Wojak. Minister
 94. H. S. Wojak. Minister
 95. H. S. Wojak. Minister
 96. H. S. Wojak. Minister
 97. H. S. Wojak. Minister
 98. H. S. Wojak. Minister
 99. H. S. Wojak. Minister
 100. H. S. Wojak. Minister

NACZELNIK DOWÓDZTWA W. P.
 (SZTAB GENERALNY)
 Oddział II Informacyjny

1000

ADJUTANTURA

Przebieg choroby

Wzrost

ciężar ciała

ciężar ciała



[Faint handwritten notes and signatures]

Opis choroby

Adm. Gen.

Gen. Sztabu Gen.

I. Gen. Sztabu Gen.

Oddz. I. N. D.

Oddz. II. N. D.

Oddz. III. N. D.

Oddz. IV. N. D.

Oddz. V. N. D.

Oddz. VI. N. D.

448

10. H. S. Wojak. Oddz. IV. N. D.

Najk. Gen. Sztabu Gen. W. P.

Naczelne Dowództwo W.P.
(Sztab Gen.)

Oddział II Cw. 5. N^o 2830/II Pocztą polową 13 dnia 28/1920r.

REFERAT SPECJALNY.

PERSPEKTYWY POWTÓRNEJ WOJNY Z BOLSZE-
WIKAMI.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

W ZAŁĄCZENIU:

Referat i 1 załącznik.

449

Naczelne Dowództwo W.P.

Sztab Generalny.

Oddział II.

EW/5. Nr. 52830/II.

Poczta polowa 53. dn. 4/XII = 20

PERSPEKTYWY PRZYSZŁEJ WOJNY POLSKO BOLSZEWICKIEJ.

I. Sprzeczność interesów Rosji Sowieckiej i Polski.

Wobec zawarcia pokoju i ratyfikowania umowy o preliminariach pokojowych między Polską i Rosją sowiecką, oraz prawdopodobieństwa podpisania w niedalekiej przyszłości definitywnego traktatu pokojowego, wysocy aktualnym staje się zagadnienie trwałości pokoju. Trafna ocena zamiarów Rosji sowieckiej i związana z nią postawa Polski stanowić może czynnik olbrzymiej wagi dla ułożenia się przyszłej sytuacji międzynarodowej i warunków bezpieczeństwa Państwa polskiego.

Chcąc odpowiedź na postawione pytanie postawić na gruncie realnym, należy je rozważać pod kątem widzenia podstawowych założeń dzisiejszej polityki sowieckiej z jednej strony, oraz ogólnej oceny wewnętrznej i międzynarodowej sytuacji Rosji z drugiej strony; pierwsze wyjaśni nam ustosunkowanie się zasadnicze R.S.F.S.R. do sprawy utrzymania w przyszłości pokojowych stosunków z Polską, drugie da nam ocenę faktycznej siły sowieców, umożliwiającą szybszą lub bardziej powolną realizację założeń ogólnych polityki bolszewickiej.

Obecna polityka Rosji sowieckiej (a z nią i stworzonej przez nią trzeciej międzynarodówki) skierowuje się obecnie w dwóch kierunkach: na wschód, gdzie akcja polityczna i militarna Sowdepji zdąża do osłabienia "burżuazyjnych" mocarstw przez uderzenia w podstawę ich mocarstwowego stanowiska, kolonie = oraz na zachód Europy, gdzie

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

450.

działalność bolszewicka wszechstronnie zmierza do ugrun-
towania warunków pomyślnego przewrotu komunistycznego. Jed-
na i druga kategoria działalności stanowi środki, mające
prowadzić do ogólnego celu zbolszewizowania ustrojów spo-
łecznych i politycznych innych krajów według wzoru rosyj-
skiego, i jako takie normowane są warunkami chwili, doste-
sowywane do jej wymagań. Źródłem i oparciem wszelkich re-
wolucyjnych ruchów komunistycznych jest oczywiście Rosja,
stanowiąca dotychczas, jedyną organizację państwową w rękach
trzeciej międzynarodówki, z czego wynika podstawowe wska-
zanie taktyczne bolszewików = utrzymanie tego cennego na-
rzędzia za wszelką cenę we własnym posiadaniu.

Akcja kolejnych przewrotów komunistycznych w Europie
zachodniej ze względu na dzisiejszą sytuację europejską
= zdaniem wszystkich przewódców bolszewickich = będzie za-
początkowana przez Niemcy. Nie na próżno "Prawda Pietro-
grodzka" pisze w związku z faktem przystąpienia odłamu
"niezależnych S.D." niemieckich do trzeciej międzyna-
rodówki, że stanowi ono pierwszy krok na drodze zwycięstwa
rewolucji komunistycznej w Niemczech, która stanie się
prologiem do zwycięskich ruchów w Londynie i Paryżu.
(Nr. z dnia 9/X.20 r.). Na tle tej oceny roli przyszłych
Niemiec sowieckich daje się zrozumieć przebieg wojny polsko-
bolszewickiej, który wraźnie wykazał, że sowiecy rosyjskie
za wszelką cenę chcą nawiązać bezpośredni kontakt z Niem-
cami i uzyskać możność poparcia niemieckiego kumunizmu
rosyjską siłą zbrojną. "Droga rewolucji jest zawsze dro-
gą przez Warszawę, tę jedyną przeszkodę naszemu połączeniu
z proletariatem niemieckim" = mówi przewodca trzeciej mię-
dzynarodówki Zinowjew w przeddzień wyjazdu do Niemiec na
zjazd niezawisłych (7/X, a więc na kilka dni zaledwie
przed podpisaniem umowy ryskiej). Powiedzenie to odzwiercia-

dla dokładnie stosunek rosyjskiego rządu sowieków do Polski.

II. Podłoże i trwałość pokoju Ryskiego.

Zawarcie pokoju z Polską, ostatecznie zrywającego łączność terytorjalną Rosji z Niemcami (przez Litwę) przez ustalenie wspólnej granicy polsko-łotewskiej i odcięcie Litwy Kowieńskiej od Sowdepji, tłumaczyć się daje wyłącznie sytuacją, w jakiej po bitwach warszawskiej i grodzieńskiej znalazła się Rosja sowiecka. Jedynie chęcią zabezpieczenia bolszewickiego stanu posiadania w Rosji, zagrożonego bardzo poważnie sukcesami oręża polskiego, tłumaczyć można skwapliwie okazane w Rydze tendencje pokojowe wobec Polski.

Traktowanie zawartego pokoju, jako wyrazu dobrej woli pokojowej ze strony sowieków, czy nawet, jako wyniku realnego zainteresowania Rosji sowieckiej w pokojowych stosunkach z Polską na dłuższy okres czasu, stać się może w obliczu rzeczywistości, ustalonej wielokrotnie przez fakty nie-dalekiej i ciągle jeszcze żywej przeszłości, podstawą do groźnego niedopatrzania z naszej strony. Stwierdzić przeto i uświadomić sobie należy, że Rosja sowiecka zawarła pokój z Polską przede wszystkim pod wpływem klęski militarnej i demoralizacji zaangażowanego w wojnie polskiej gros sowieckich sił zbrojnych, oraz w związku tak z kłopotami wewnętrznymi, jak i niepowodzeniami na froncie południowym, a wreszcie pod wpływem obaw o zgubne skutki kampanji zimowej. Z równą pewnością też stwierdzić można, że zmiana sytuacji, gwarantująca bolszewikom na nowo szanse powodzenia w wojnie z Polską, niewątpliwie skłoni Rosję sowiecką do zerwania pod jakimkolwiek pretekstem przyjętych wobec Polski zobowiązań.

Oprócz omówionych wyżej zasadniczych motywów, które muszą kierować ideologami i przewodcami komunizmu rosyjskiego i doprowadzać ich do koncepcji ponownej napaści i zwalczania Polski, może odegrać rolę czynnik, pod względem ogólnym bardziej pobocznego charakteru, lecz jednak mający dużą wagę dla Sowietów = a mianowicie konieczność utrzymania psychozy wojennej w masach rosyjskich, jako klapy bezpieczeństwa kotła bolszewickiego, konieczność więc prowadzenia wojny dla wojny, będąca *conditio sine qua non* istnienia rządów bolszewickich w Rosji, jak wogóle wszystkich rządów rewolucyjnych.

Pokojowe współzycie sąsiadów, a w pierwszym rzędzie państwa polskiego, z Rosją sowiecką jest możliwe dotąd, dopóki plany imperjalistyczno=rewolucyjne bolszewików są hamowane przez niebezpieczeństwo wewnętrzne = wroga domowego. Z chwilą, gdy do zabezpieczenia spokoju w kraju wystarczą rządowi Sowietów oddziały wewnętrznej ochrony (t. zw. Wochr) i cztery armieje, czerwona armia się rzeczywiście będzie użyta dla "wyzwolenie proletariatu" innych krajów. Zlikwidowanie frontów domowych zwróci uwagę bolszewicką, a z nią i czerwone hordy zbrojne, na zachód, a przede wszystkim przeciw Polsce.

W obliczu takiej chwili stoimy obecnie. Klęska Wrangla i Petlury, niepowodzenia innych formacji antybolszewickich, wszystko to każe się liczyć z faktem, że w ciągu najbliższych miesięcy, być może tygodni, front wewnętrzny bolszewicki będzie zlikwidowany. Wówczas bolszewików przed bezwzględem przystąpieniem do wojny powstrzymać może jedynie niekorzystny wynik rachunku sił własnych i oceny ich stosunku do siły przeciwnika.

O ile wypadnie on pomyślnie, Sowiety nie zważają się skierować swych armii przeciw Polsce.

Klęska warszawska każe oczywiście bolszewikom rachunku tego dokonać skrupulatnie, i w związku z jej konsekwencjami można oczekiwać, że wynikiem jego będzie na chwilę bieżącą decyzja, że jeszcze zamieszanie; w tym wypadku również nie można się jednak łudzić co do trwałości pokoju. Odwleczenie terminu rozprawy nie jest dalekie, ię by można było zagadnienie wojny Polski z Rosją sowiecką traktować, jako dziś nieaktualne.

Stan wewnętrzny Polski i jej wielostronne braki, niedolność mocarstw Europy do stworzenia jednolitego, przeciwbolszewickiego frontu = są dobrze znane przeciwnikowi; z drugiej strony jego wysoka zdolność organizacyjna, umiejętność skupienia wysiłków w jednym kierunku i podporządkowania wszystkiego zasadniczemu celowi może dać w stosunkowo krótkim przeciągu czasu rezultaty dostateczne (odnośne wyliczenia poniżej) dla wytworzenia dogodnego momentu do ponownego zwrócenia się z Polską. Nie można tu nawet wykluczyć okresu najbliższej wiosny jako ewentualnego terminu nowej wojny, przeciwnie, stwierdzić należy, że bieg wypadków, a w pierwszym rzędzie powodzenie czerwonej armji na froncie kontrrewolucji, coraz bardziej nadaje temu popularnemu przypuszczeniu "wojny na wiosnę" cech znacznego prawdopodobieństwa.

III. Przygotowania bolszewickie do nowej wojny.

Pod względem przygotowań faktycznych do nowej wojny z Polską nie brak już dziś niepokojących objawów od strony rosyjskiej. W pierwszym rzędzie przytoczyć i podkreślić należy fakt, że stan sił bolszewickich na froncie przebieg polskim nie zmniejszył się od chwili zawarcia rozejmu

(za wyjątkiem I. Konnej Armji, poprzednio już przerzuconej obecnie jednak znów ztamtąd ściągniętej, na front krymski).

obecnie
rej. Gen.
kas.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Archiw. III. Karpus.
Jarosy "Saja" (155. 8. p.)
wycofany z tył. wojny.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

454

Wszystkie jednostki bojowe zachodniego i południowozachodniego frontów bolszewickich pozostają nadal na zachodnich granicach rosyjskiej republiki rad. Gros z nich zostało wprawdzie wycofane z linii rozjemowej, obsadzonej przez stosunkowo nieliczne oddziały, jednak jedynie na niedalekie tyły dla reorganizacji i przypuszczalnie uzupełnienia, a więc dla zwiększenia ilościowo i jakościowo wartości sił zbrojnych, stojących naprzeciw naszej wschodniej granicy państwowej. Obecnie siły te wynoszą ogółem 26 dyw. i 2 bryg. samodzielne piechoty, oraz 3 dyw. i 2 bryg. samodzielne jazdy, o ogólnej liczebności ca 80.000 bgn. i szbl. (stanu bojowego).

z tego 13
ponad 2.500 bgn.

Drugim niezmiernie charakterystycznym objawem, który w dalszym ciągu zwrócić na siebie powinien baczną uwagę, jest nie rozpoczynanie bodaj częściowej demobilizacji armji sowieckiej ze strony Dowództwa bolszewickiego. Przeciwnie, w chwili zdławienia Wrangla, gdy ubywa sowiетom następny z kolei po Polsce poważny przeciwnik, następuje zwiększenie armji bolszewickiej o szereg tysięcy jeńców z rozbitych sił zbrojnych południa Rosji, wcielonych do tej armji. Jest to tem więcej znamienne, że materiał to z natury rzeczy przydatny głównie do użycia przeciwko Polsce ze względu na moment niechęci do niej, panujący wśród niego i niewątpliwie wzmożony po ostatniej klęsce. którą i Wrangel, i jego armja przypisują Polsce i zawartemu przez nią pokojowi z bolszewikami.

Z różnych źródeł pochodzące wiadomości (a między innymi z najbardziej miarodajnego = bolszewickiego) mówią o formowaniu przez bolszewików nowych jednostek jazdy, znaczenie przewagi której w wojnie z Polską tak się wyraźnie podkreśliło. Podobnie radia bolszewickie w otwartym języku głoszą o powstawaniu nowych bolszewickich formacji

niekiedy
• 50.000 szbl.

ochotniczych na Ukrainie sowieckiej.

Wszystkie te zarządzenia nie dają się tłumaczyć obawą o rezultaty akcji nieprzedstawiających liczebnie większych sił oddziałów rosyjskich i ukraińskich na zachodniej granicy Rosji. Pomyślnie naogół rezultaty dotychczasowych walk zdemoralizowanych oddziałów bolszewickich frontu przeciwpolskiego, użytych przeciwko tym formacjom, aż nadto mogły upewnić rząd sowieków, że likwidacja tych ostatnich nie napotka na poważniejsze trudności. Nie może być również powiększanie i niedemobilizowanie armii bolszewickiej składane na karb ostrożnej postawy defenzywniej Dowództwa rosyjskiego, bo nikomu do głowy przyjść chyby nie może, że Polska, opuściwszy świadomie moment klęski bolszewickiej, dogodniejszy do kontynuowania walki, niż obecny po klęskach Wrangla i Petlury, wystąpi agresywnie wobec sowieków. Jedynie wyczekiwaniem na naiedaleki moment zerwania zawartego z Polską pokoju, tłumaczyć można powyższe zarządzenie wojskowe czerno nego Dowództwa rosyjskiego.

Gwarancją trwałości pokoju z bolszewikami może być wyłącznie własna nasza siła, = siła zbrojna i siła państwowego stanowiska w sytuacji międzynarodowej. Przyszły konflikt z bolszewikami ten jest bliższy, im państwo polskie jest słabsze do Rosji sowieckiej, Konsekwencją powyższego rozumowania musi być zwrócenie wszystkich naszych wysiłków w tym kierunku, aby rachunek sił, o którym mowa wyżej, nie mógł dla sowieków wypaść w stosunku do Polski pomyślnie.

IV. Siły Zbrojne, jakie Rosja Sowiecka może na wiosnę wystawić przeciwko Polsce.

Dla zorientowania się, w jakim kierunku i jak daleko ma iść w tym względzie wysiłek państwa polskiego, konieczną

jest znajomość sił, jakie nieprzyjaciół posiada obecnie i jakie wyłonić może, oraz ocena kierunku rozwoju sytuacji międzynarodowej. Poniższe wyliczenia dają odpowiedź na pierwsze pytanie; = W przypuszczeniach poniższych przyjmujemy za ustaloną na 5.000.000 liczbę podlegającą mobilizacji w Rosji. Na podstawie dotychczasowych danych odnośnie sprawności bolszewickiego aparatu administracyjno-wojskowego i dat co do uchylających się od poboru i dezertorów wynika, że z liczby tej Rosja zmobilizować i utrzymać pod bronią może nie więcej, niż 50 %; ca 250.000 odliczyć należy z kolei na kolejarzy, zarządy wojskowe, robotników specjalistów, i.t.d., około pół miliona na oddziały tyłowe (wewnętrznej ochrony). Na armję czynną pozostaje liczba około 1.750.000 ludzi. Przyjmując etat dywizji piechoty na ca 27.000, kawalerji ca 6.000 (zaprowiantowanych), możemy wnioskować, że liczba powyższa jest dostateczna dla postawienia na stanie etatowym 60-ciu dywizji piechoty i 22-ch dywizji jazdy ($60 \times 27.000 + 22 \times 6.000 = 1.752.000$). Jest to maximum, jakie Rosja Sowiecka może wyłonić do wiosny roku przyszłego, nie uwzględniając oczywiście ewent. poprawy aparatu wojskowego, która mogłaby pozwolić na podniesienie w pewnym stopniu powyższej liczby.

Przyjmujemy dalej za możliwe utrzymywanie powyższej liczby dywizji nastanie przyjętego etatu w drodze wytworzenia odpowiednio liczebnych formacji uzupełniających w drodze kontynuowania mobilizacji. Dla celów wewnętrznie obronnych przyjmujemy za wystarczające w zupełności siły Wochra (wewnętrznej ochrony), których liczebność ustalona została powyżej na pół miliona.

Przyjmując dalej, że stan bojowy dywizji piechoty wyniesie 7.000 bgn., dywizji jazdy 3.000 szabel, ogólny stan bojowy sił zbrojnych sowieckich liczyć będzie niespełna

pół miliona bagnatów i szabel; stanowiłoby to stosunek stanu bojowego do stanu zaprowiantowania (500,000 : 1750000), jak 1: 3 1/2. wyższy więc, niż dotąd spotykamy, co daje się przypuścić wobec czasu, jaki stoi do dyspozycji D=tna bolszewickiego dla reorganizacji armji.

Siły obecnie znajdujące się na froncie polskim wynoszą 26 dywizji piechoty i 3 dywizje kawalerji (ca 80.000 bagnatów i szabel). Po uzupełnieniu stanu liczebnego tych dywizji do etatu, siły te wyniosą około 182.000 bagnatów i 9.000 szabel.

(Dla porównania podaje się, że maksymalna liczba jaką osiągnęły siły bolszewickie na froncie polskim w czasie akcji na Warszawę, wynosiła 171,650 bagnatów i szabel).

Prawdopodobne przetrzucenia z innych frontów sprowadzą się do następujących liczb:

z fr. pld. 12 d.p. 11 d.j.	= 84000 bgn. i 33000 sz.	= 117000 bgn. i sz.
z Kaukazu 4 d.p. 1 d.j.	= 28000 bgn. i 3000 sz.	= 31000 bgn. i sz.

Co czyni 16 dyw.p. 12 dyw.j. = 112.000 bgn. i 36.000 szabel.

Łącznie z przyjętą wyżej liczebnością obsady frontu polskiego stanowić to będzie

42 dyw.p., 15 dyw.j., 294.000 bgn. 45.000 sz. = ogółem około

339.000 bgn. i szabel.

Pozostałe siły (18 dyw.p. i 7 dyw.j.) stanowiłyby obsadę innych frontów i granic państwa, oraz rezerwę strategiczną wewnątrz kraju. Siły te w szczególności użyte być muszą na stałe utrzymanie silnych garnizonów na Kaukazie wobec stałych tam ruchawek zbrojnych i sąsiedztwa z nieprzychylną Gruzją i Armenją, posiadanie co najmniej kilku dywizji rosyjsko-sowieckich na Syberji, i zwłaszcza w Turkies-tanie, będącym bramą wypadową dla ewent. akcji wschodniej,

*1.) Na front rumuński
początkowo obszar
i południowego frontu*
obsadzenie wreszcie choć minimalne stale wątpliwych granic ^{1.)} Rumunii i państw Bałtyckich, ^{2.)} oraz zachowania części sił regularnych wewnątrz kraju, jako rezerwy strategicznej.

*41. i 47. Dyw. p.
i 8. i 17. Dyw. jazd.
- celem tylko
w rejon Mohylova
czyli rucławia
100 km. od linii
frontu.*
Czas potrzebny do doprowadzenia obsady frontu przeciwpolskiego do wyliczonej wyżej liczby 340.000 bagnatów i szabel, daje się wyliczyć podług poniższego rozumowania:

*2.) 4 rejonie
W. Tuchów, a więc pom. tak
w Kiemuchku granicy
Tatarskiej w okolice
wzrostu XV. ARMII
(11. 19. i 50 Dyw. p.)
z polsk. frontu.*
Proces przerzucania sił z miejsc obecnych ich dyslokacji na front polski podzielić się daje na trzy fazy: 1) okres koncentracji w rejonach reorganizacji, 2) czas trwania reorganizacji, 3) właściwy proces przerzucania w drodze transportów kolejowych lub przemarszów do rejonu koncentracyjnego frontu przeciwpolskiego, za który przyjmujemy rejon Orsza = Kijów (linja Dniepru); przeprowadzenia tej koncentracji bardziej na południe, lub na północ od powyższego rejonu nie zmienia zasadniczo wartości poniższych wyliczeń ze względu na to, iż odległość do tego rejonu stanowi przeciętną średnią odległości od frontu polskiego obszarów, z których zasilenia będą przychodziły.

1. Przerzucenia z frontu Południowego.

a). I. i II. Konne Armje.

Jako przypuszczalne rejonu reorganizacyjne I. i II. Konnej Armji przyjmujemy tereny Ukrainie, odpowiednio na zachód i wschód od dolnego Dniepru (Elizawetgrad = Czerkasy = Kremieńczug, oraz Charków = Liski). Za wyborem tych rejonów przemawiają względy aprowizacyjne i kwaterunkowe, a również dogodność stosunkowego nie dalekiego oddalenia od frontu polskiego, dającego możliwość przerzucenia tych sił drogą przemarszu, bez obciążenia transportu kolejowego i bez zbytecznego przemęczenia koni.

Pierwszy okres wyniosłby tu 24 dni, licząc przeciętną przestrzeń do przebycia ca 270 km., 20 km. przemarszu dziennego, dzień odpoczynku na 2 dni marszu, 3 dni wreszcie na dłuż-

szy odpoczynek.

Za czas trwania reorganizacji przyjąć należy 4 = 6 tygodni (maximum 42 dni), uwzględniając w tem czas na przybycie uzupełniającego materiału ludzkiego i zaopatrzenia materialnego, czas wyszkolenia wojskowego, a w szczególności wychowania politycznego żołnierza, na które niewątpliwie będzie położony wielki nacisk.

Odległość rejonu Kijowa od rejonów reorganizacyjnych I. i II. Konnej Armji stanowi przeciętnie około 400 klm., co według przyjętej wyżej zasady obliczania przemarszów, wymaga na przebycie ca 35 dni.

Ogółem przerwianie Armji Konnych przemarszem z frontu południowego do rejonu koncentracyjnego frontu przeciwpolskiego, włącznie z doprowadzeniem oddziałów do zupełnej gotowości bojowej, wymaga max. $24 + 42 + 35 = 101$ dni, czyli powyżej 3 1/2 miesięcy od daty rozpoczęcia przegrupowań.

b). Siły frontu południowego poza I. i II. Konną Armją rozważymy w dwóch grupach (VI. i XIII. armje).

Dla VI. armji (w składzie 5. dyw.) jako przypuszczalny rejon reorganizacyjny przyjmujemy Charków = Połtawa, z kądem przerwianie odbędzie się transportami kolejowymi wzdłuż linii Połtawa = Charków = Sumy = Konotop i Charków = Kursk = Nowozybków.

Okres pierwszy dla VI. armji wyniesie 34 dni (odległość = ca 400 klm. = 20 dni marszu i 10 dni odpoczynku, oraz 4 dni dłuższy odpoczynek).

Okres drugi (jak poprzednio) 4 = 6 tygodni.

Okres trzeci = 35 dni, uwzględniając ładowanie w dwóch zasadniczych punktach Charków i Połtawa, czas trwania transportów dywizji licząc na dni 10, oraz doliczając 5 dni na nieprzewidziane wypadki opóźnienia.

Ogółem $34 + 42 + 35 = 111$ dni = 3 1/2 z górą miesięcy.

Dla XIII. armji, liczącej 9 dywizji piech. i kaw., przyjmujemy, jako rejon reorganizacji obszar między Krymem i rejonem Jekaterynosław = Taganrog. Rejon ten jest bardzo dogodny ze względu na zapasy aprowizacyjne (między innymi składy pozostawione przez Wrangla), oraz dostateczną ilość linii kolejowych dla transportu.

Dla XIII. armji trwania poszczególnych faz przerzuceń będzie następujący:

Dyzlokowanie oddziałów w rejonie koncentracyjnym dla reorganizacji wyniesie 14 dni.

Czas trwania reorganizacji (jak poprzednio) 4 = 6 tygodni.

Transport kolejami na front polski odbywać się będzie dwoma linjami na Zmanienkę = Fastów i Taganrog = Łozowaja = Połtawa = Łubny; załadowanie i przejazd jednej dywizji przeciętnie dni 11. Okres trzeci wyniesie (dla 9-ciu dywizji) około 55 dni.

Ogółem więc przerzucenie, włącznie z poprzednią reorganizacją XIII. armji wymaga $14 + 42 + 55 = 111$ dni = 3 1/2 z górą miesiąca.

2. Przerzucenia z Kaukazu.

Dla względów komunikacyjnych przyjmujemy rejon Rostowa, jako rejon reorganizacyjny dla dywizji kaukaskich, przeznaczonych do przerzucenia na front polski, skąd transporty odchodzić będą via Woroneż = Orzeł.

Czas na skoncentrowanie dywizji i ich reorganizację przyjmujemy na ca 42 dni; transport 5 dywizji jakie mogą odejść z Kaukazu, oblicza się na dni 55; razem czyni to 97 dni, czyli ponyżej 3 miesięcy.

Na podstawie powyższych wyliczeń i przyjmując pierwszy grudnia b.t. jako datę decyzji o rozpoczęciu przegrupowań

dla przyszłej akcji wiosennej przeciw Polsce, można przy-
jąć, że siły bolszewickie wyniosą:

do dnia 15 marca 1921 r.:

Uzupełnione dywizje fr. polsk. 26 dyw.p. 3 dyw.j. = 182000 bgn.
9000 szabel.

dyw. z Kaukazu 4 dyw.p. 1 dyw.j. = 28000 bgn.
3000 szabel.

z frontu południowego zdąży przybyć już cała jazda obu
Armji Konnych i gros piechoty, t.j.

8 dyw.p. 11 dyw.j. = 56.000 bgn. 33.000 sz.

czyli ogółem 38 dyw.p. 15 dyw.j. = 266.000 bgn. i 45.000 sz.

Do końca marca 1921 przybędą pozostałe siły z frontu
południowego t.j. 4 dyw.p. = 28.000 bgn., całkowita więc
obsada frontu przeciwpolskiego dojdzie wówczas do liczby max.
42 dyw.p. 15 dyw.j. = 294.000 bgn. i 45.000 sz. = 339000 bgn. i ^{sz.}

Należy stwierdzić, że w sprzyjających warunkach poli-
tycznych i liczba niższa od powyższej może być dostateczną
dla Rosji sowieckiej do wszczęcia postórnej akcji zbrojnej
przeciw Polsce (przyjmując oczywiście z naszej strony nie
zmieniony dzisiejszy stan uzbrojenia państwa polskiego).

Podobniez podkreślić należy, że jakkolwiek pod wzglę-
dem wysiłku transportowego bolszewików przypuszczenia powyż-
sze przyjmują jego maximum, o tyle jednak nie jest całko-
wicie wykluczone pewne powiększenie ilościowe wyliczonych
sił przy prowadzeniu w Rosji poboru i intensywnej, skutecz-
nej walki z dezercją.

Szczególne odnosić się to będzie do formacji jazdy,
których nowe jednostki rozpoczęli bolszewicy już obecnie
reorganizować przeważnie z komunistów i z kozaków. Jest
więc bardzo prawdopodobne, że po doprowadzeniu do stanu
statownego istniejących już obecnie dwóch Armji Konnych,

oraz samodzielnych dywizji rozpoczną bolszewicy formowanie dalszych jednostek, które utworzą nowe Armje Konne.

V. Perspektywy rozwoju sytuacji europejskiej.

Przystępując z kolei do oceny horoskopów politycznej naszej przyszłości w stosunkach międzynarodowych, należy w pierwszym rzędzie rozważyć, w jakim kierunku zdążyć i pójść może polityka rosyjska państw sprzymierzonych, brak oparcia o które poważnieby zaważył na losach państwa polskiego w przewidywanej wojnie. Rozbieżność polityki zagranicznej, a w szczególności rosyjskiej, państwa Ententy zaakceptowała się dotychczas już tak wyraźnie, że trzeba politykę tę rozważać odrębnie w odniesieniu do każdego z sojuszników. Wobec tego, że Anglja i Francja reprezentują tu dwa zasadnicze kierunki, wystarczy rozpatrzenie dzisiejszego stanu rzeczy i perspektyw w stosunku do tych mocarstw.

Odnosnie do Anglii można przypuścić, że w rozwoju jej polityki wobec Rosji przyjmie ona jedną z dwóch możliwych linii postępowania: primo = szukania porozumienia z sowietami za cenę uznania (faktycznego lub milczącego) dzisiejszego stanu rzeczy w Rosji z jednej strony, na warunkach zabezpieczenia od strony bolszewickiej interesów angielskich (rezygnacja z bolszewickiej polityki wschodniej) i opanowania przez Anglję handlowego rynku rosyjskiego z drugiej strony; secundo = przyjęcia walki z bolszewizmem, który staje się coraz bardziej realnem niebezpieczeństwem dla interesów Wielko-Brytańskich. Przyjęcie pierwszej koncepcji (bardziej prawdopodobne w dzisiejszym układzie stosunków) pozostawia nas całkowicie własnym losom. Z zaakceptowania drugiej wynika dla Anglii konieczność

szukania na kontynencie Europy państw, które zabezpieczą interesy angielskie z pomocą bezpośredniego zaszczytowania Rosji sowieckiej od zachodu. Powstaje tu jednak pytanie, czy nie będą większych wartości militarnych gwarantowały Niemcy, niż Polska?. Dotychczasowe sympatie dyplomacji angielskiej dla Niemiec świadczyłyby, że Anglja traktuje te ostatnie, jako pierwszorzędny czynnik pokoju społecznego we wschodniej Europie, co z natury rzeczy zwraca się przeciwko Polsce. Trudno na podstawie dzisiejszej sytuacji przypuszczać zmianę kardynalnych założeń angielskiej taktyki politycznej odnośnie kontynentu. Polska nie może przeto uwzględniać ewentualnego poparcia Anglji w rachunku sił swoich pod kątem widzenia przyszłego konfliktu z Rosją, aby się nie zawiesć jak to miało już w pewnym stopniu miejsce w czasie tegorocznej ofensywy bolszewickiej na Warszawę.

Francja, która wygrywała dotychczas przeciwko bolszewikom atuty Rosji przeciwbolszewickiej, kolejno na Kołczaku, Denikinie i Wranglu przegrała ogromne wartości materialne i polityczne. Zmusi ją to do ostrożności na przyszłość i lokowania swych akcji przeciwbolszewickich w bardziej gwarantujące powodzenie lokaty, oraz do należytego doceniania przeciwnika. Czy tu nie wypłynie w odpowiednich okolicznościach, jakie mogą się wyłonić, koncepcja wspólnego z Anglją frontu przeciw bolszewikom za cenę ustępstw Francji w polityce niemieckiej, oczywiście w pierwszym rzędzie na nasz rachunek, trudno przesądzać, ale ewentualność ta nie jest jednak wykluczona.

Przejdźcie pierwszych skrzypiec w koncercie wschodnioeuropejskim nie do rąk Polski, jak to się powszechnie sądzi wobec odpadnięcia z areny politycznej z związku z

z wypadkami na Krymie rosyjskiego czynnika antybolszewickiego, lecz do rąk Niemiec, stanowiłoby c poważnym zagrożeniu naszego bytu państwowego.

Ewentualny przewrót komunistyczny w Niemczech, mało zresztą dziś prawdopodobny, na który liczy Rosja sowiecka, stanowiłby stanowcze antydotum przeciwko powyższej koncepcji, lecz w samej już swej istocie byłyby jednym z najgłośniejszych niebezpieczeństw dla państwa polskiego. Podobnie groźnym mogłoby być dojście do skutku porozumienia Rosji sowieckiej z Niemcami i Czechami, skierowane przeciw Polsce.

W rozważaniach co do bezpośrednich powodów wznowienia wojny polsko-bolszewickiej, poza ewentualnością zaczepki dla wyżej omówionych względów ze strony rosyjskiej, nie należy pomijać wypadku, gdy sytuacja międzynarodowa zmusiłaby nas mogła do zaatakowania Rosji sowieckiej. Możliwość ta nasuwa się przy rozważaniu postawy Anglii w wypadku bezpośredniego zagrożenia Indjom przez bolszewików. Nie jest wykluczone, że wówczas Anglja jednak zdecyduje się do złożenia mandatu pokonania bolszewizmu w ręce polskie. Środki, jakimi Anglja może nas nakłonić do zbrojnego wystąpienia przeciwko Rosji bolszewickiej mogą być różne. Cała gama środków stoi w rozporządzeniu Anglii, od przyjęcia na siebie kosztów wojennych, gwarancji finansowych, współdziałania w podniesieniu waluty i uruchomieniu przemysłu, aż do gróźb odmetowanych zarządzeń, skierowanych w najżywnotniejsze interesy państwa polskiego (Śląsk Górny, Galicja Wschodnia, Gdańsk). Ciężaru wojny i jej ryzaka podjąć się będziemy mogli jedynie w wypadku neleżytego przygotowania do niej. I w tym wypadku musimy być gotowi do wojny.

Zajęcie stanowiska odnośnie zagadnienia polsko-bols-

szewickiego przez inne państwa sojusznicze pójdzie nie-
wątpliwie w ślad dróg, zajętych przez dwa główne mocarstwa
Ententy.

Odnosnie naszej przyszłości międzynarodowej liczyć
się musimy nawet, wobec powyższego, z ewentualnością fak-
cznej izolacji politycznej i zdaniem na własne siły mili-
tarne i dyplomatyczne. Tem większy nacisk położyć musimy
na postawienie tych sił na dostatecznej wysokości.

VI. Wskazania dla przyszłej polityki polskiej.

=====

Z wniosku, jaki czynimy co do ewentualności powtórnej
wojny z Rosją bolszewicką w niedalekim terminie, należy
wyciągnąć odpowiednie konsekwencje. W zakresie naszej poli-
tyki zagranicznej wymagają one poprawy i wzmocnienia nasze-
go stanowiska w sytuacji międzynarodowej. Uwzględnić nale-
ży celowe wykorzystanie naszego sojuszniczego stosunku do
państw Ententy oraz podstaw do przyjaznego ułożenia się
stosunków z państwami sąsiadującymi z Rosją. Odnosnie tych
ostatnich nawiązanie ściślejszego porozumienia z państwami
bałtyckimi i Rumunją wysuwa się na plan pierwszy. Dopro-
wadzenie do konwencji wojskowej o charakterze obronnym mię-
dzy temi państwami i Polską byłoby w dużym stopniu zabezpie-
czeniem państwa polskiego przed atakiem od wschodu.

Pozyskanie przychylnej opinii rządów i społeczeństw
obcych nie powinno być zaniedbane. Na odnośną propagandę
należy zwrócić baczniejszą, niż dotąd, uwagę.

Założeniem zarządzeń charakteru wewnętrzno - obronnego
państwa musi być dążenie do stworzenia licznej i silnej
armji regularnej, stanowiącej podstawową gwarancję trwałości
pokoju z bolszewikami. Postawienie silnej, liczebnej armji
wymaga odnośnej przewijającej polityki i dostatecznie szes-

nego ustanowienia środków, wiedzących do tego celu. Dzisiejszy stan armji wymaga pod wielu względami gruntownej reorganizacji, do rozpoczęcia której należałoby bezwzględnie przystąpić.

Trudna próba pierwszej naszej demobilizacji musi wytrzymać kryterjum celowości z punktu widzenia tezy powtórnego użycia armji dla celów wojennych. Z jednej strony powolne, ale staranne przeprowadzenie demobilizacji, zabezpieczające nas od wstrząśnień wewnętrznych i umożliwiające szybką i sprawną remobilizację, z drugiej strony utrzymanie dostatecznie silnych, wyszkolonych i wysoko pod względem moralnym stojących kadr armji, stoją na pierwszym planie.

Następnym ważnym zadaniem jest przygotowanie się do odparcia ataku silnej jazdy nieprzyjacielskiej, z jaką będziemy mieli do czynienia, a więc w zakresie możliwości podniesienie do maximum liczebnego i jakościowego kawalerji polskiej, oraz odpowiednie jej wyszkolenie do walki z jazdą nieregularną, która posiadając swoje specjalne metody walki może stać się bardzo niebezpieczną dla jazdy ćwiczonej tylko według przepisów regularnego prowadzenia wojny. Dalej koniecznym jest postawienie na wysokości zadania broni pomocniczych, mogących zastąpić jazdą w jej zadaniach bojowych i wywiadowczych, w pierwszym rzędzie lotnictwa. Wielką przydatność tego ostatniego dla zwalczania jazdy nieprzyjacielskiej wykazuje praktyka bojowa frontu polskiego (przejęto w swoim czasie odnośne meldunki Budiennego) i frontu krymskiego.

Postawienie na należytej wysokości wywiadu i wszechstronne wykorzystanie aparatu wywiadowczego powinno być następną troską władz wojskowych.

Przypuszczalnie słabsza liczebność wojsk polskich od sowieckich siły zbrojnych wymaga dla zrównoważenia większej z naszej strony zdolności szybkiego koncentrowania wojsk na

poszczególnych odcinkach dla ich zadań bojowych i szybkiego przerzucania oddziałów. Wynika stąd konieczność posiadania dobrze postawionej i wydatnie pracującej sieci kolejowej. Dostatecznie gęste, sprężyste obsługiwane, dostosowane do potrzeb wojska, zaopatrzone w odpowiednio bogaty tabor, koleje będą stanowiły jedną z podstaw skutecznej działalności armji polskiej. Dzisiejszy stan kolejnictwa, nie odpowiadający w żadnym stopniu potrzebom, wymaga intensywnej pracy dla postawienia go na odpowiedniej wysokości.

Nie mniej zasadniczej wagi jest należyte uświadomienie społeczeństwa co do sytuacji kraju odnośnie stosunków ze wschodnim sąsiadem i horoskopów na przyszłość, a więc ugruntowanie potrzeby czujności. Celowa wszechstronna i usilna propaganda w tym kierunku byłyby bardzo namiejsce. Między innymi ruch sportowo-strzelecki stać się mógłby ośrodkiem trzeźwej myśli w tym kierunku, nie zależnie od roli, jaką może odegrać w przetrwaniu Polski w "naród uzbrojony".

Wyszkolenie najszerszych rezerw oficerskich i kadr podoficerskich armji, działalność w kierunku stworzenia samowystarczalności kraju w zakresie zaopatrzenia armji w uzbrojenie, wyekwipowanie, i.t.d. tworzenie odnośnych zapasów, pracę nad umocnieniem granic państwa, celowa polityka społeczna i szereg innych czynników, które należałoby wytworzyć i wyzyskać, tworzyć mogą w dalszym ciągu warunki pomyslnego przeciwstawienia się nawale ze wschodu, jaka grozi dziś w nieznaney bliżej, lecz przypuszczalnie niedalekiej przyszłości, jaka jutro stanąć może przed nami, jako rzeczywiste już niebezpieczeństwo.

1 załącznik (szkic).